

O początkach działalności firmy ELOKON w Polsce, nowoczesnych systemach bezpieczeństwa i ich roli w realizacji założeń Przemysłu 4.0, a także o wadze audytu bezpieczeństwa i rosnącej świadomości odbiorców rozmawiamy z Mariuszem Głowickim, dyrektorem operacyjnym i członkiem zarządu ELOKON Polska.



# Innowacje w służbie bezpieczeństwa

25 lat firmy ELOKON w Polsce



**Okazja do naszej rozmowy jest wyjątkowa – ELOKON świętuje w tym roku 25-lecie działalności w Polsce. Co zdecydowało o tym, że wywodząca się z Niemiec firma postawiła na rozwój działalności właśnie w naszym kraju?**

W Niemczech ELOKON działa od lat 80. To, że spółka-córka została powołana akurat w Polsce ma pewne uzasadnienie. Osobą o jednym z najdłuższych staży pracy w naszej firmie jest obecny prezes ELOKON Polska, Marek Kusiak, który najpierw był inżynierem rozwoju w kilkusobowej wtedy spółce niemieckiej i projektował systemy elektroniczne, do dziś – z pewnymi modyfikacjami – wciąż sprzedawane i stosowane w intralogistyce. Marek Kusiak pochodzi z naszego kraju, ale pod koniec lat 80. przeprowadził się do Niemiec i tam pojawił się pomysł, by część produkcji przenieść do Polski. Wynikało to nie tylko z kosztów działalności i możliwości, jakie już wtedy dawał polski rynek, ale także, a może przede wszystkim, z dostępności odpowiednich pracowników.

**Firma ELOKON globalnie działa dziś w dwóch obszarach: intralogistyce i usługach związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem maszyn i procesów. Polska spółka jest jednak kojarzona przede wszystkim z tą drugą działalnością. Skąd ukierunkowanie na ten obszar?**

W Niemczech ELOKON jest utożsamiany przede wszystkim z intralogistyką, która dała firmie początek i wciąż stanowi jej fundament – są to rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa dla wózków widłowych, różnego rodzaju systemy bezpieczeństwa stosowane w magazynach wysokiego składowania, systemy asystenckie dla floty wózków itp. Drugi, solidny i niezależny filar działalności, czyli usługi – przede wszystkim w obszarze maszyn i procesów – został stworzony na początku XXI w., a jako ciekawostkę warto dodać, że ta działalność została najpierw uruchomiona w Polsce i dopiero później miała miejsce ekspansja w tym zakresie na innych rynkach, w tym niemieckim. Ten nowy kierunek działania był pomysłem wspomnianego już wcześniej Marka Kusiaka, który mając wiedzę o różnych produktach obecnych w intralogistyce oraz znajomość wyma-

gań i przepisów europejskich w zakresie bezpieczeństwa, dojrzał możliwość zagospodarowania obszaru maszyn tego typu usługami. W międzyczasie do zespołu dołączył Stanisław Kowalewski, który jest dziś trzecim – obok Marka i mnie – członkiem zarządu ELOKON Polska i wspólnie wypracowali model działań usługowych. Taka dywersyfikacja – dwa niezależne obszary działalności – jest dobra, bo daje pewien komfort działania i spokój firmie i właścicielom. To też sprawia, że w strukturach w Polsce działają dwie spółki: ELOKON Polska świadcząca usługi oraz ELOKON Logistics, która dostarcza produkty.

**Jakiego rodzaju usługi oferujecie?**

Dzielimy nasze usługi na dwa rodzaje: dotyczące maszyn stacjonarnych, używanych do wytwarzania produktów w fabrykach oraz związane z procesami przemysłowymi, np. z produkcją chemikaliów czy paliwa. Rozgraniczamy je ze względu na inny charakter zagrożeń, które generują maszyny i procesy. Jeśli chodzi o usługi powiązane z procesami przemysłowymi, specjalizujemy się w dwóch dziedzinach: bezpieczeństwie procesowym i przeciwwybuchowym. W obu przypadkach oferujemy zarówno usługi oceny i konsultacji dotyczącej instalacji, jak i szkolenia w tym zakresie. W obszarze maszyn wachlarz naszych usług jest szerszy. Składają się na niego trzy elementy: bezpieczeństwo maszyn, automatyka przemysłowa i budowa maszyn, które często się ze sobą zazębiają. Fundament tej działalności stanowi bezpieczeństwo maszyn. W tej sferze działa w naszej firmie największa grupa osób. W Polsce jesteśmy utożsamiani przede wszystkim właśnie z działalnością w zakresie bezpieczeństwa maszyn.

W obszarze bezpieczeństwa maszyn nasze usługi są kompleksowe – począwszy od oceny systemów i maszyn, przez modyfikację maszyn w pełnym zakresie, po walidację, czyli potwierdzenie bezpiecznego stanu maszyny. Jeśli chodzi o modyfikację maszyn, dokonujemy zarówno modyfikacji częściowych, jak i gruntownych, pozostawiających jedynie korpus maszyny, z pełną wymianą sterowania, napędów, hydrauliki, pneumatyki – te systemy są projektowane i wykonywane przez ELOKON. Oczywi-

ście w pewnym stopniu wspieramy się poddostawcami, ponieważ nie produkujemy podzespołów hydraulicznych, elektrycznych czy pneumatycznych. To ważne szczególnie w przypadku realizowanych przez nas rozwiązań hydraulicznych, które często wymagają nieszablonowego podejścia.

W zakresie walidacji certyfikujemy różne rozwiązania i maszyny, jednak trzeba rozróżnić dwa przypadki. Pierwszy z nich to certyfikacja dobrowolna, wynikająca z tego, że klient oczekuje niezależnego potwierdzenia, iż maszyna jest w pełni bezpieczna. Drugi to deklarowanie zgodności z dyrektywą maszynową, które niekiedy jest mylone z certyfikacją. Deklarację zgodności dla maszyny zawsze wystawia producent. Jeśli to nasza firma jest producentem maszyny, to my wystawiamy deklarację. Taka sytuacja może mieć miejsce również w szczególnym przypadku, gdy wystąpimy w roli upoważnionego przedstawiciela producenta.

**Prowadzicie coraz szerzej zakrojoną działalność szkoleniową. Czy nie obawiacie się nieco efektu kanibalizmu – wyszkolicie klienta tak dobrze, że stracie go jako kupującego usługę?**

Oczywiście to się zdarza. Jednak pamiętajmy, że aby zostać ekspertem w jakiejś dziedzinie, trzeba mieć duże doświadczenie w realizacji projektów i wdrożeń. Mamy w ofercie szkolenia fundamentalne, które budują świadomość, ale też systematyzujące podejście w określonym temacie, dotyczące wymagań dla określonych rodzajów maszyn czy zasad przeprowadzania procesu oceny ryzyka lub oceny technicznych aspektów bezpieczeństwa maszyn. Mamy też ściśle praktyczne szkolenia przeznaczone dla wybranych specjalistów w zakładach pracy, m.in. automatyków, np. z bezpieczeństwa układów sterowania maszyn. Zdajemy sobie sprawę, że w trakcie takiego eksperckiego szkolenia klient pozyskuje od nas wiedzę, dzięki której w większości przypadków może już radzić sobie potem sam. Z tymi fachowcami bardzo często spotykamy się jednak później przy realizacji nowych projektów czy kolejnych szkoleniach w innych obszarach bezpieczeństwa.

## Jak Pan ocenia współczesne podejście do tematu bezpieczeństwa maszyn i procesów w naszym kraju?

Fundamentalnym celem każdej fabryki jest wytwarzanie – produkcja zawsze będzie miała pierwszeństwo ze względu na biznesowy charakter działalności właściciela zakładu. Bezpieczeństwo jest jednak niezbędne i gwarantuje utrzymanie ciągłości biznesu. Niestety, bywa, że podejście do bezpieczeństwa zmienia się dopiero wtedy, gdy dojdzie do wypadku. Nadal stykamy się z zakładami, w których bezpieczeństwo jest bagatelizowane, na szczęście coraz rzadziej. Wciąż jednak można znaleźć miejsca, gdzie myśli się krótkookresowo i brakuje strategii zapobiegającej powtórzeniu błędu.

Przeszkoliliśmy w Polsce już ponad 11 tys. specjalistów z przemysłu i w czasie kilkunastu lat działalności w tym obszarze zaobserwowaliśmy, że świadomość odbiorców w zakresie bezpieczeństwa znacznie wzrosła, podobnie jak ich zasób wiedzy o bezpieczeństwie i jego roli. Wiele przedsiębiorstw zaczęło traktować bezpieczeństwo jako jeden z elementarnych punktów zarządzania firmą. To wszystko sprawia, że podejście klientów też się zmienia – oczekują fachowości i współpracy z kimś reprezentującym odpowiedni poziom merytoryczny, bo trudno jest przedsiębiorcom opłacać całą wiedzę związaną z wymaganiami prawnymi i technicznymi, tym bardziej, że one cały czas się zmieniają. Dlatego potrzebne jest wsparcie. Duży nacisk kładziemy na poziom ekspercki naszych specjalistów i wiemy, że z punktu widzenia klientów spełniamy te oczekiwania.

## Jakie branże korzystają z rozwiązań i wsparcia ELOKON?

Największym odbiorcą naszych rozwiązań i usług z zakresu bezpieczeństwa maszyn jest przemysł automotive. Znaczące grono tworzy także branża AGD, a w ostatnich latach bardzo istotną grupą stał się przemysł lotniczy. Z kolei wśród odbiorców naszych rozwiązań produktowych związanych z intralogistyką są m.in. przemysł papierniczy i spożywczy. Jesteśmy jednak obecni wszędzie, gdzie liczy się bezpieczeń-

stwo i gdzie występują zagrożenia, a więc praktycznie we wszystkich gałęziach przemysłu. W Polsce nasze produkty można znaleźć w bardzo wielu miejscach i styka się z nimi również przeciętny konsument, np. odwiedzający sklepy wielkopowierzchniowe, gdzie używane są wózki widłowe.

## Tematem przewodnim naszego bieżącego wydania jest Przemysł 4.0. Na ile czwarta rewolucja przemysłowa wpływa na działalność Waszej firmy i jak widzicie swoje miejsce oraz rolę w niej?

Procesy przemysłowe stają się coraz bardziej niezależne od człowieka, więc stosowane w nich systemy spod znaku Przemysłu 4.0 muszą gwarantować bezpieczeństwo. Jego wdrożenie, przez tworzenie systemów, które będą je zapewniać również w przyszłości, to właśnie rola, a jednocześnie wyzwanie dla każdej firmy działającej w takim obszarze jak nasza. Dzięki temu, że ważną częścią działalności ELOKON są usługi, jesteśmy wciąż obecni w nurcie zmian i innowacji – zarówno od strony praktycznej, jak i teoretycznej, dotyczącej wymagań technicznych i prawnych.

Jednym z największych wyzwań przy realizacji założeń rewolucji 4.0 jest zadbanie o pracowników, którzy pełnią np. funkcje konserwacyjne, nastawcze itp. dla maszyn. W klasycznym modelu pracy człowiek–maszyna zagrożenia były łatwo dostrzegane – np. gdy pracownik umieszczał ręce w przestrzeni narzędziowej prasy. Nad takimi zagrożeniami współczesna technika pozwala dość dobrze zapanować. Sztuką jest jednak zagwarantowanie nie tylko bezpieczeństwa człowieka stojącego przy maszynie, ale także tego, który pracuje przy zautomatyzowanych systemach i niekiedy musi wejść do środka, by zaprogramować pewne działania lub

przeprowadzić korekty w procesie – tu wciąż napotykamy wiele trudności technicznych i wyzwań. Aby zagwarantować bezpieczeństwo w takich przypadkach niejednokrotnie konieczna jest pełna ingerencja w napędy funkcjonujące w maszynach, a niekiedy ich całkowita wymiana. Z tego względu, dokonując dziś modyfikacji systemu bądź maszyny, już na etapie koncepcji identyfikujemy tego typu potrzeby i odpowiednio projektujemy napędy.

Dużym wsparciem w przeprowadzeniu poprawnej modyfikacji zautomatyzowanego systemu jest pierwszy realizowany przez nas krok, czyli ocena maszyny – audyt bezpieczeństwa. To na tym etapie identyfikujemy interakcje człowieka z maszyną i możemy wskazać te najbardziej niebezpieczne. Z tego względu audyt bezpieczeństwa, chociaż nie jest obowiązkowym punktem, jest wskazany – w ostatecznym rozrachunku takie podejście się opłaca, ponieważ znacznie redukuje koszty ewentualnej późniejszej modyfikacji, bo potencjalne punkty zapalne są identyfikowane już na etapie koncepcji.

## Jakie wdrożenia są dla firmy największym wyzwaniem?

Wśród wdrożeń, które najbardziej zapadają nam w pamięć są oczywiście te związane z wielkością obiektu, maszyny lub instalacji. Takie projekty są wyzwaniem nie ze względów technicznych, tylko z uwagi na nakład pracy, jaki musi być poniesiony przy ich realizacji. Do takich projektów zwykle należą wdrożenia realizowane w hutach czy papierniach, gdzie zwykle, ze względu na charakter procesu, mamy dodatkowo do czynienia z wąskim gardłem czasowym na dokonanie zmian.

Zdarzają się także projekty skomplikowane w zakresie technicznym, gdzie

**■ PROCESY PRZEMYSŁOWE STAJĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ NIEZALEŻNE OD CZŁOWIEKA, WIĘC STOSOWANE W NICH SYSTEMY SPOD ZNAKU PRZEMYSŁU 4.0 MUSZĄ GWARANTOWAĆ BEZPIECZEŃSTWO.**

**MARIUSZ GŁOWICKI**

Absolwent Wydziału Mechatroniki Politechniki Warszawskiej, konstruktor systemów bezpieczeństwa. Ma doświadczenie w projektowaniu, wdrażaniu i certyfikacji systemów bezpieczeństwa w kraju i za granicą. Zakres jego działalności to również ocena ryzyka i zgodności maszyn. Realizował projekty m.in. dla klientów z sektora energetyki, branży spożywczej, budowlanej, AGD i automotive. Autor wielu artykułów w wydawnictwach branżowych. Współpracuje z działającym przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym KT 50 ds. Automatyki i Robotyki Przemysłowej. Certyfikowany specjalista w dziedzinie bezpieczeństwa funkcjonalnego.



nawet pojedyncza maszyna kryje w sobie wiele złożoności. Dzięki fachowemu i dużemu zespołowi jesteśmy jednak przygotowani na takie sytuacje.

**Jakie wskazałby Pan trzy czynniki sukcesu, które sprawiły, że ELOKON ma dziś silną pozycję?**

W filarze intralogistyki za naszym sukcesem stała odpowiednia reakcja we właściwym momencie na popyt na rozwiązania, które dziś oferujemy w tym obszarze. W przypadku usług zapotrzebowanie wyczuliśmy de facto jeszcze zanim taka potrzeba się narodziła i zanim Polska weszła w struktury UE, co oznaczało konieczność spełnienia europejskich wymagań. Zatem pierwszy czynnik sukcesu to dobry pomysł i odpowiednia strategia. Drugi czynnik to ludzie, czyli pracownicy – bez nich nie da się zrealizować żadnego planu. To dzięki nim – ich wiedzy oraz chęci poszerzania kompetencji – jesteśmy postrzegani jako firma inżynierska i bardzo kompetentna pod względem merytorycznym. Trzecim czynnikiem jest moim zdaniem sposób, w jaki współpracujemy z rynkiem i szeroko pojęta komunikacja z nim. Jesteśmy związani nie tylko z podmiotami typowo biznesowymi, ale także z różnymi uczelniami, realizujemy wspólne projekty naukowe, współpracujemy z instytucjami kształtującymi bezpieczeństwo, organizującymi różnego rodzaju seminaria i wydarzenia

sprzyjające wymianie doświadczeń i ukierunkowaniu działań.

**Jakich największych wyzwań upatrujecie w najbliższej przyszłości?**

W Polsce na razie jesteśmy na etapie, kiedy wciąż widoczny jest rozwój firm, ale mam obawy, czy w nieodległej przyszłości nie dojdzie do sytuacji, w której przestaną się one rozwijać, ponieważ nie poradzą sobie z niską lub wręcz zerową podażą pracowników. Dlatego jeśli chodzi o naszą dziedzinę działania, jest kilka obszarów, w których powinny być skupione wysiłki. Wszystkie wiążą się z automatyzacją i zastępowaniem człowieka przy pracy, przy jednoczesnej łatwości i bezpieczeństwie żądanych ingerencji. Jeden z obszarów dotyczy wdrażania robotów współpracujących w fabrykach – dążymy do tego, by stacje wyposażone w roboty były wewnętrznie bezpieczne, tzn. zbudowane tak, by nie było konieczności stosowania różnego rodzaju dodatkowych zabezpieczeń: osłon, kurtyn, skanerów itp. Kolejne wyzwanie to rozwój i odpowiednie projektowanie narzędzi, jakich używają te roboty. Następny obszar także jest związany z autonomicznością produkcji i dotyczy różnego rodzaju pojazdów samojazdnych – transport wewnętrzzakładowy generuje masę zagrożeń. Ciekawym wyzwaniem jest także potencjalna adaptacja wspomnianych rozwiązań w przestrzeni publicznej.

**„Zobowiązani tradycją, napędzani innowacyjnością” – to hasło widnieje jako motyw przewodni na stronie internetowej ELOKON. Jak przekładacie je na praktykę?**

To nasze motto, odzwierciedlające sposób, w jaki działamy. Wiele realizowanych przez nas projektów to projekty innowacyjne – duch innowacji przyświeca nam przy każdej realizacji, a z kolei swego rodzaju tradycją jest, że wciąż realizujemy tematy nowe i nowoczesne. Nasze rozwiązania muszą być innowacyjne, żeby współgrały z przemysłem, a bezpieczeństwo nie może odstawać od innowacji, bo ograniczałoby rozwój techniczny.

**Srebrny jubileusz to dobry moment do podsumowań. Jakie wydarzenia uznajecie za kamienie milowe w rozwoju firmy?**

Początek działalności firmy w Polsce dało przeniesienie z Niemiec części produkcji i działu inżynierskiego produktów w logistycę, natomiast dzięki temu, że zebrała się tutaj grupa osób z dobrymi pomysłami, narodził się drugi filar działalności, który w tej chwili rozwijamy także w innych krajach, czyli działalność usługowa. Widzimy, że coraz więcej firm idzie w podobnym kierunku, co świadczy o tym, że nasz pomysł od początku był dobry. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z rosnącej konkurencji, ale mamy świadomość naszej wartości i fachowości, dlatego kolejne lata widzę pod znakiem dalszego rozwoju i sukcesów w tym obszarze. Jako kamień milowy postrzegam również poszerzanie portfolio naszych usług – najpierw były to działania w zakresie oceny, potem wdrożeniowe, później usługi związane z automatyką i budową maszyn, a następnie procesy przemysłowe. W tych ostatnich widzimy duży potencjał, jeśli chodzi o realizację systemów bezpieczeństwa i modyfikację instalacji. Rozwijamy w tej chwili także kilka nowych pomysłów z myślą o naszej przyszłości, więc nie wykluczam, że za jakiś czas będzie okazja do rozmowy o kolejnych wyzwaniach. ■

Rozmawiała  
**Urszula Chojnacka**  
AUTOMATYKA